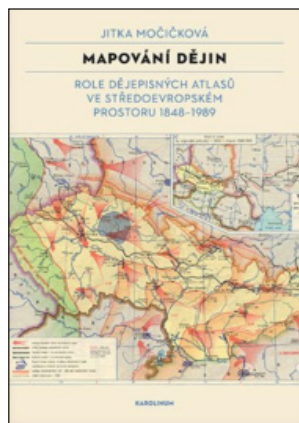


**Jitka Močičková: Mapování dějin. Role dějepisných atlasu ve střeoevropském prostoru 1848–1989**, Univerzita Karlova, Nakladatelství Karolinum, Praha 2024, ss. 340, ilustracje

Książka czeskiej badaczki, pracownicy Instytutu Historii Czeskiej Akademii Nauk, jest rozwinięciem jej pracy doktorskiej,



obronionej na Uniwersytecie Karola w Pradze w 2022 r. Ta proveniencja odciska piętno na charakterze pracy. Jest to dzieło bardzo solidne, oparte na szerokiej literaturze przedmiotu, wyczerpująco i konsekwentnie opisujące obrany temat, czyli półtora wieku obecności atlasów historycznych na ziemiach czeskich. Jasno poprowadzony, chronologiczny wywód analizuje atlas po atlasie, stawiając za każdym razem podobne pytania badawcze, a także wnika w techniki kartograficzne. Zrozumieniu ewolucji metodologicznej sprzyja obszerny wybór reprodukcji historycznych map, zamieszczony pod koniec książki. Wszystko to są niewątpliwe zalety podejścia, którego jedyną wadą wydaje się być pewien schematyzm. Zdarzają się w tej książce miejsca, gdzie Autorka dostrzega potencjalnie ciekawe konteksty, których tropem mogłaby pójść, odchodząc od głównego nurtu narracji. Nigdy jednak nie opuszcza obranej drogi, trzymając się przyjętego schematu.

Pracę otwiera wstęp, zawierający wprowadzenie metodologiczne do historii kartografii, charakterystykę stanu badań oraz krótki zarys początków map historycznych w Europie. Następnie trzy rozdziały obejmują okresy wyznaczone przez wydarzenia polityczne najwyższej rangi: utworzenie niepodległej Czechosłowacji w 1918 r., komunistyczny pucz w 1948 oraz uwiąd systemu w 1989. Pracę zamyka podsumowanie, reprodukcje map, spisy atlasów, bibliografie i indeksy. Każdy z rozdziałów chronologicznych ma podobny układ. Otwiera je zarys rozwoju kartografii historycznej w Europie Środkowej, co w praktyce oznacza Austrię, Niemcy, Polskę i Węgry (te ostatnie w najmniejszym stopniu). Potem w kolejności chronologicznej następuje opis atlasów funkcjonujących na czeskim bądź czechosłowackim rynku wydawniczym, ze szczególnym uwzględnieniem publikacji używanych w szkołach. W podsumowaniu rozdziału Autorka charakteryzuje dominujące cechy atlasów w danym okresie, zwracając szczególną uwagę na terytorialny i czasowy zakres map.

Jaka historia czeskich atlasów wylania się z tej książki? Po pierwsze inkluzywna. Decyzja Autorki, żeby uwzględnić atlasy publikowane na ziemiach czeskich i w Czechosłowacji bez względu na język opisów i proveniencję znalazła uzasadnienie merytoryczne, zwłaszcza we fragmentach książki poświęconych wiekowi XIX. Dzieła kartograficzne miały wówczas charakter transnarodowy, rutynowo przystosowywano niemieckojęzyczne mapy do użytku czeskich czytelników. Tej elastyczności wyraźnie sprzyjał charakter wczesnych atlasów historycznych, w których starożytność zajmowała najwięcej miejsca,

a mapy poświęcone późniejszym dziejom były nieliczne. Zdarzało się przy tym, że czescy wydawcy swobodnie podchodzili do kwestii autorskich, kopiując niemieckie i austriackie mapy i zachowując ten fakt dla siebie. Stąd, jak przekonująco dowodzi Autorka, rewersem inkluzywności starszej czeskiej kartografii historycznej była wtórność. Na rynku dominowały przekłady i kompilacje dzieł obcych, a pierwsze samodzielne próby czeskich autorów rzadko spotykały się z uznaniem fachowców. Prace nowatorskie pojawiały się na uboczu głównego nurtu: w dziełach akademickich (historycznych i archeologicznych) albo – w XIX w. – w atlasach dziejów biblijnych, w kolejnym zaś stuleciu w atlasach popularnych, przeznaczonych dla szerokiego kręgu zainteresowanych czytelników, a nie do nauki szkolnej.

Druga charakterystyczna cecha czeskich atlasów to kontynuacja. Co może dziwić, przełom 1918 r. nie odcisnął wyraźniejszego piętna na kartografii historycznej. W szkołach i na rynku wydawniczym dominowały atlasy proveniencji austriackiej, dostosowane do użytku czechosłowackich czytelników. Typowym przykładem takiej mimikry było dodanie map przedstawiających szlak bojowy legionów czechosłowackich na Syberii. Kontynuacja wzorów austriackich wyrażała się także w niemal zupełnym ignorowaniu Słowacji i Rusi Podkarpackiej, czyli regionów Republiki, które przed rokiem 1919 wchodziły w skład Węgier. Dopiero w czasie drugiej wojny światowej w Bratysławie opublikowano atlas historyczny Słowacji, skądinąd – jak zauważa Autorka – stosunkowo nowoczesny pod względem metodologicznym.

Trzecia cecha historycznych atlasów ziem czeskich wydaje się zaskakująca. Mogłoby się wydawać, że publikacje zajmujące miejsce na styku dwóch dyscyplin szczególnie podatnych na nacjonalizm staną się wehikułami ideologii ruchów narodowych i/albo państwa. Niektóre przykłady z krajów ościennych – choćby Atlas Eugeniusza

Romera – wskazują, jak duży potencjał mobilizacyjny i perswazyjny tkwi w mapie historycznej. Tymczasem ładunek emocjonalny czeskiej kartografii historycznej okazuje się niewielki. Książka nie przynosi informacji o konfliktach z niemieckimi kartografami w okresie międzywojennym i – mając na uwadze solidność recenzowanego opracowania – należy przypuszczać, że do takich starć po prostu nie dochodziło. Czechosłowakizm, czyli oficjalna ideologia niepodległego państwa, nie odcisnął na atlasach właściwie żadnego piętna. Co więcej, Autorka kilkakrotnie podkreśla, że najtrudniej przychodziło jej uzyskanie jakichkolwiek informacji o recepcji atlasów historycznych, szczególnie tych wykorzystywanych w szkołach. Uczniowie najwyraźniej nie skarżyli się na indoktrynację za pomocą map historycznych, a czescy i niemieccy nauczyciele nie toczyli o nie poważniejszych sporów. Konflikt narodowościowy, który na ziemiach czeskich w jakimś stopniu obejmował prawie wszystkie sfery życia, atlasy właściwie ominął.

Tym większym przełomem okazał się rok 1948, kiedy wraz z przejściem władzy przez partię komunistyczną doszło do fundamentalnej zmiany programów nauczania, a w następstwie także atlasów historycznych. Sowietyzacja zbiegła się wówczas z przełomem metodologicznym w kartografii, któremu Autorka poświęca sporo uwagi. Dowiadujemy się nie tylko o mapach i całych atlasach poświęconych dziejom ruchu robotniczego (o tym ostatnim dziele Autorka pisała już wcześniej, co odbija się na wyjątkowej szczegółowości wywodu), ale także o wzbogaceniu języka kartografii, śmielszym wykorzystaniu symboli oraz o inspiracjach i współpracy z kartografami z innych państw bloku wschodniego (przede wszystkim NRD). Autorka patrzy na twórczość kartograficzną z lat komunizmu bez zacietrzewienia. Dostrzega zarówno jej tendencyjność, jak i techniczne osiągnięcia. Słusznie, ponieważ czechosłowackie atlasy publikowane

od lat sześćdziesiątych stały na wyższym poziomie niż kiedykolwiek przedtem. Wzbogacił się nie tylko język kartografii, ale przede wszystkim jej zakres tematyczny. Uczniowie i amatorzy uzyskali dostęp do map ilustrujących zjawiska gospodarcze, kulturalne, infrastrukturalne, archeologiczne i inne. Ten rozwój dostrzegli wreszcie recenzenci, także z „burżuazyjnego” Zachodu, chwalać czechosłowackie publikacje za oryginalność i pomysłowość, czyli cechy, których ewidentnie brakowało czeskim atlasom przed 1948 r. Niektóre przedsięwzięcia kartograficzne schyłkowego komunizmu znalazły kontynuację po 1989 r. Dobrym przykładem jest zaktualizowany *Archeologický atlas pravěké Evropy* (Praha 2007). Jednocześnie Autorka dostrzega nowe prądy w czeskiej kartografii historycznej ostatnich dziesięcioleci, już po upadku komunizmu, przede wszystkim dynamiczny rozwój kartografii regionalnej.

Książka Jitki Močičkovej to bardzo solidna i klarowna historia subdyscypliny dwóch spokrewnionych nauk: geografii i historii. Dzięki kompetencji Autorki

praca będzie cenną pomocą zarówno w pracy geografa, jak i historyka nauki. Z nieco szerszej perspektywy ciekawe wydają się obserwacje Autorki dotyczące cezur wewnętrznych książki. Fakt, że atlasy historyczne niepodległej Czechosłowacji tak nieznacznie różniły się od atlasów austriackich, to kolejna ilustracja siły powiązań między monarchią habsburską a jej demokratyczną następczynią. To część szerszego trendu, widocznego w wielu dziedzinach w tym szczególnie w historii nauki<sup>1</sup>. Tym wyraźniej zarysowuje się przełomowa rola powojennej sowytyzacji, która również w dziedzinie kartografii historycznej zbiegła się z przemianami modernizacyjnymi. Autorka potrafi znaleźć właściwy ton narracji o nauce programowo zaangażowanej w politykę. Dostrzegając, niekiedy nieoczywiste, manipulacje kartografii historycznej sprzed 1989 r., docenia realny postęp w technice przygotowania i przede wszystkim w konceptualizacji map. ■

Maciej Górny  
(Warszawa)

---

<sup>1</sup> Zob. J. Surman, *Universities in Imperial Austria, 1848–1918. A Social History of Multilingual Space*, West Lafayette 2018.